

21 Memoriał Jana Strzeleckiego na (Zadnim) Ornaku

7 marca br udało się rozegrać 21 edycję najstarszych w Polsce zawodów w ski-alpinizmie, zwaną Memoriałem Jana Strzeleckiego – zamordowanego jesienią 1988 roku na Wisłostradzie w Warszawie znanego narciarza i taternika, który w latach “realnego socjalizmu” był znanym, acz niechętnie tolerowanym opozycyjnym socjologiem oraz pisarzem, otwarcie marzącym o realizacji w naszym kraju „szwedzkiego” modelu socjalizmu. Po raz siódmy rozegrano tę imprezę w Dolinie Kościeliskiej, z bazą w schronisku na Ornaku. Tym razem jednak trasa zawodów była całkowicie odmienna od poprzednich edycji w tej tatrzańskiej dolinie. Mianowicie zawodnicy, zamiast ruszyć ze schroniska w kierunku doliny Tomanowej i Czerwonych Wierchów ruszyli, ze startu zbiorowego przed schroniskiem, w kierunku przeciwnym, na Przełęcz Iwaniacką i na grzbiet Ornaku.

Wytyczona w piątek przed zawodami zielonymi (podbiegi) oraz czerwonymi (zjazdy) chorągiewkami trasa miała przebiegać grzbietem masywu Ornak, na wysokości około 1800 – 1850 metrów aż do Siwej Przełęczy, z której przygotowano zjazd w formie terenowego super-giganta do doliny Starej Roboty, już w rejonie Doliny Chochołowskiej. Niestety warunki pogodowe w sobotę rano były bardzo złe, przy schronisku na Ornaku po prostu padał deszcz, nie było żadnej widoczności i ze względów bezpieczeństwa zawody rozegrano na trasie znacznie zmodyfikowanej. Mianowicie po dobiegnięciu, w zespołach dwu osobowych na czas, tak jak planowano, do szczytu Zadniego Ornaku (1800 m n.p.m.), zawodnicy wracali z powrotem na Przełęcz Iwaniacką (1460 m), skąd czekał ich zjazd „terenowy”, w zespołach na czas, aż do połączenia się, na wysokości ok. 1100 m, szlaku turystycznego z przeł. Iwaniackiej ze szlakiem biegnącym wzdłuż doliny Starej Roboty. Od tego miejsca, jako odcinek fakultatywny, zawodnicy mieli jeszcze podbiec aż na górne piętro doliny Starorobociańskiej, gdzie powyżej górnej granicy lasu znajdowała się przygotowana, w piątek poprzedzający zawody, meta zjazdu na czas z Siwej Przełęczy. Z tego punktu, tak jak w początkowym planie, zawodnicy wracali w dół poprzez Starą Robotę i Przeł. Iwaniacką, do schroniska na Ornaku. By dokonać tej dość dużej „wycieczki”, o deniwelacji ok. 1400 metrów, zawodnicy mieli 6 godzin.

Na starcie zawodów w sobotę rano, pomimo bardzo niesprzyjającej pogody zjawiło się aż 36 dwuosobowych zespołów, w tym cała „czołówka” polskich ski-alpinistów. Zawody wygrał ten sam zespół, który dwa lata temu wygrał Memoriał Strzeleckiego w Tatrach Wysokich, mianowicie **Mariusz Wargocki** (KW Zakopane) z **Szymonem Zachwieją** (GOPR Szczawnica). Zespół ten ustanowił rekord bardzo trudnego zjazdu terenowego z przeł. Iwaniackiej w **2 min. 56 sek.** Najlepszy jednak czas, liczącego 700 metrów deniwelacji

podbiegu, miał zespół z KW i KTJ Nowy Sącz **Tomasz Brzeski** z **Kubą Przystasielem**, którzy na Zadni Ornak wybiegli ze schroniska w **36 min 18 sek.** Zjechali jednak na czas nieco gorzej i w rezultacie w punktacji ogólnej zajęli 3 miejsce za **Andrzejem Bargielem** i **Maćkiem Ziarko** z Tatra Team w Zakopanem. Miejsce czwarte w klasyfikacji ogólnej i pierwsze w klasyfikacji „mieszanej” (żeńsko-męskiej) zajął zespół **Klaudia Tesz** i **Przemysław Sobczyk** z KW i SNPTT Zakopane, z doskonałym czasem zjazdu, zaledwie o 5 sek gorszym od zwycięzców. Doskonale się także spisał zespół naszych junierek **Anny Figury** i **Julii Wajdy** z ze śląskiego klubu „Kandahar”, które w niedawno rozegranych Mistrzostwach Europy w Bellono we Włoszech zdobyły, w biegach indywidualnych, srebrny oraz brązowy medal. W naszych zawodach okazały się one najlepszym zespołem żeńskim, ale wskutek błędu w odczytywaniu zamazanych przez deszcz wyników sklasyfikowano je początkowo na miejscu dalszym, za co organizatorzy przepraszają.

W sumie tegoroczny Memoriał okazał się imprezą bardzo udaną i wyjątkowo dużą pomimo złych warunków atmosferycznych, które zmusiły organizatorów do rezygnacji z całkowicie nowej i ambitnej, naprawdę wysokogórskiej trasy, która miała dobiegać aż do szczytu Wierchu Starorobociańskiego (2172 m). Około godziny 5 po południu odbyło się w schronisku na Ornaku uroczyste zakończenie imprezy, którą sponsorował w szczególności **Polski Związek Alpinizmu**, **KW Kraków** i firma **Robobat** w Krakowie, a nagrody ufundowały firmy polski **HI-Mountain**, czeski **Tendon**, zakopiański **TOPR**, i krakowski sklep **Wierchy**.

Kierownik zawodów

Marek Glogoczowski